Eko-Bajka o Panu Hałasie

Daleko, daleko stąd, gdzieś za morzami, za lasami, za siedmioma górami, w ogromnym zamku mieszkał Król, który nazywany był Panem Hałasem. Bardzo lubił głośno śpiewać i hałasować. W południe zaś wychodził na zamkową wierzę i dzwonił ogromnym dzwonem. Wieczorem wybierał się na długi spacer i trąbił swoją trąbka po całej okolicy, aż do późnej nocy. Mieszkańcy bardzo się denerwowali i przez ciągłe hałasy bardzo nie lubili króla. Niedaleko królestwa mieszkała pewna rodzina, która miała dwóch malutkich synów i jedną córkę o imieniu Zuzanna. Wszystkim bardzo przeszkadzał straszny harmider dobiegający z zamku. Dziewczynka w ciągu dnia nie mogła spokojnie się uczyć, odpoczywać ani nawet jeść. Rodzice Zuzi także byli bardzo zmęczeni rabanem i chaosem. Dziewczynce było żal malutkich braciszków, którzy często płakali, bo bali się okropnego wrzasku. Wielki smutek zagościł w domu Zuzanny. Pewnego razu dziewczynkę obudził malutki motylek. Zapytał dlaczego Zuzia jest taka smutna. Dziewczynka opowiedziała o Panu Hałasie. O tym , że chciała by bardzo cos z tym zrobić ale niestety nie wie co. Motylek powiedział, że ma pewien pomysł. Polecił odnaleźć Wróżkę Ciszę, która jest bardzo blisko. I odleciał. Nie zastanawiając się długo Zuzanna wyruszyła w drogę. Wędrowała przez góry, łąki, pola. Rozglądała się i słuchała. Ciągle jednak przeszkadzał jej gwar dobiegający z Zamku Króla. Pomyślała, że poszuka Wróżki w lesie. I pobiegła. Gdy dotarła do lasu, poczuła zmęczenie, więc postanowiła odpocząć. Usiadła pod drzewem i zamknęła oczy. „Ale tutaj cicho”- pomyślała. I w tym momencie stało się cos dziwnego – na jej dłoni usiadła mała niezwykła postać: Wróżka Cisza we własnej osobie ! Słyszałam, że mnie szukasz – powiedziała Cisza. Dziewczynka nie kryła zdziwienia. Wtedy Wróżka Cisza odparła, idź na zamek Króla i powiedz : „Panie Hałasie ! Panie Hałasie ! – słyszeć Ciebie już nie chcemy i Ciszę zaprosić pragniemy !” Zuzanna zapamiętała hasło , podziękowała Wróżce i udała się w stronę Zamku. Kiedy dotarła przed bramę głośno zapukała do drzwi. W zamku panował gwar i harmider. Dziewczynka głośno krzyknęła : „ Panie Hałasie! Panie Hałasie! – słyszeć Ciebie już nie chcemy i Ciszę zaprosić pragniemy!” Wtedy Pan Hałas zamilkł i pojawiła się Wróżka Cisza. Wszyscy patrzyli na nią ze zdziwieniem i doświadczyli , czegoś z czym dawno nie mieli do czynienie : błogiej ciszy. Pan Hałas nie mógł pogodzić się z tym, że dookoła jest bardzo cicho i spokojnie. Pośpiesznie opuścił swoje Królestwo w poszukiwaniu hałasu, wrzasku i gwaru. Na zamku zapanował spokój. Od tego czasu wszyscy ludzie i cała rodzina Zuzanny byli bardzo szczęśliwi i uśmiechnięci, a gdy czasem pojawiał się hałas wypowiadali magiczne zaklęcie, którego nauczyli się od Wróżki: „Cisza tu, cisza tam. Chcesz, by panowała – zadbaj o nią sam !”